

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Rajala archaniola, Siemisl.
Jutro Kryszpina m. Siemiomysl.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 6 43 zachód 4 43
Dziś wschód księżyca 5 7 zachód 3 36

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

O pokój.

„Wszystkim narodom wojna stała się już wstępną. Co jest francuskim, powinno francuskim pozostać; co jest belgijskim, powinno pozostać belgijskim; co jest niemieckim, powinno być niemieckim. Na takich podstawach powinien być pokój zawarty.”

W słowa te odezwał się przy ostatnich obradach parlamentarnych socjalistyczny poseł Scheidemann, wyrażając niemi to, co odczuwają miliony ludzi. Pragnienie całej ludzkości odżywa się coraz silniej za jak najszybszym ukończeniem tych walk morderczych, w sercach milionów potęguje się gorące pożądanie tej chwili, w której pierwszą odetchnie powietrzem pokoju i zgody. A jednak wojna sroży się w dalszym ciągu i mniej niż kiedykolwiek dojrzeć można jej końca.

Silniejsze od wszystkich pragnień i tęsknot pokojowych są przeciwności i trudności, że najwyraźniejszą świadomość całej grozy wojennej i chęć uwolnienia ludzkości, nie zdolną jest do położenia mostu nad tą przepaścią.

Scheidemann sam widząc te niepokonane przeszkody oświadczył, że naród niemiecki walczyć będzie do ostatniego żołnierza i do ostatniego ziarnka.

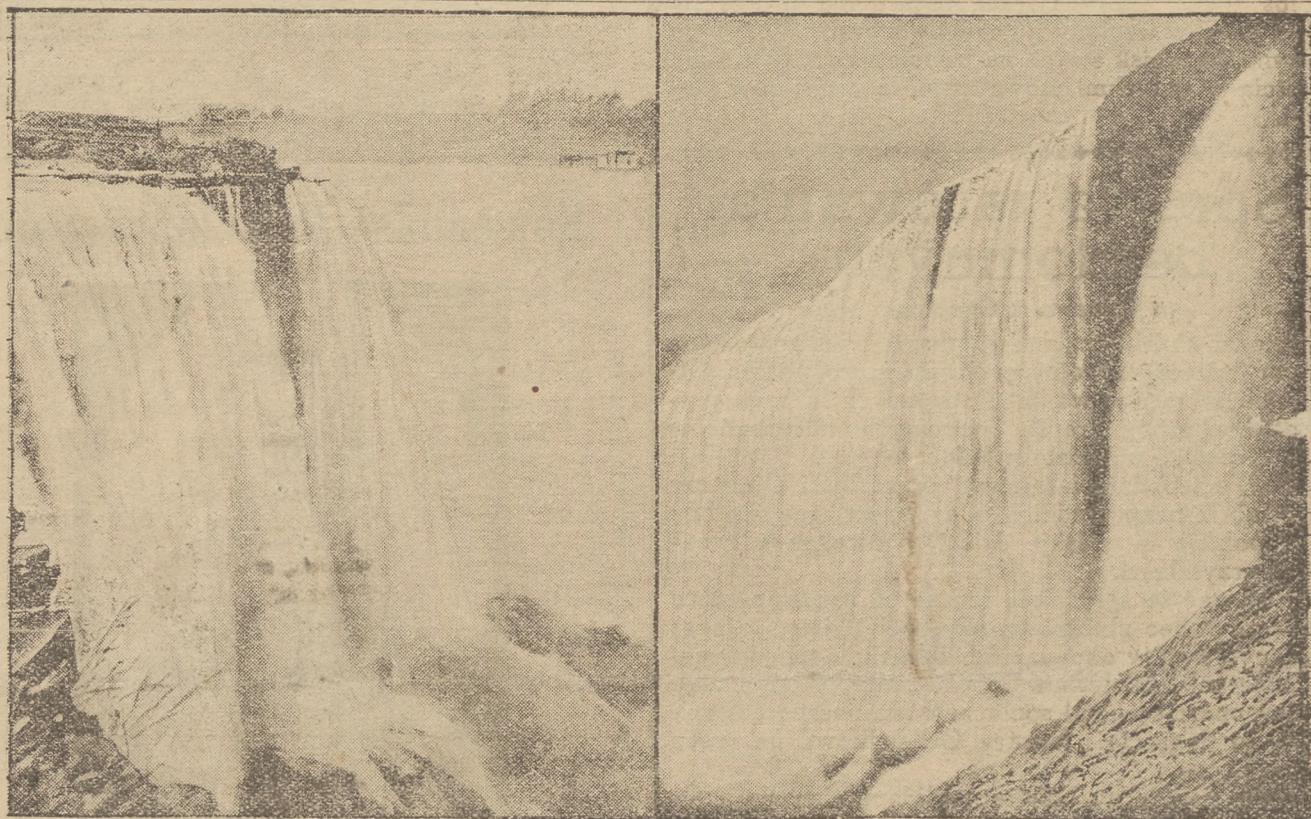
Gdy przejrzymy ostatnie oświadczenia czynników miarodajnych obu stron walczących o sprawę pokoju, to stwierdzimy, że sprzeczność interesów i celów wojennych trwa nadal w całej pełni i że przebieg walk jeszcze ciągle nie doszedł do tego punktu zwrotnego, w którymby którekolwiek z mocarstw walczących czuło się zmuszonem do zrzeczenia się z wytkniętych sobie dążeń i celów. Długość wojny i wielkość ofiar nie służą bynajmniej do uzasadnienia wniosku, że czas byłby położyć kres straszliwym i krwiożerczym zapasom, lecz przeciwnie, są dla polityków kierujących argumentem dla żądania tem większych wysiłków do dalszego prowadzenia wojny, bo gdzie tyle krwi przelano, tam niepodobna zatrzymać się w połowie drogi i zadowolić się partią „nierozegraną.”

Kancelarz Bethmann Hollweg w wielkiej swej mowie w dniu 28-go września uderzył w ton stonunkowo umiarkowany, oświadczył jednak stanowczo, że wobec nieprzejednanego stanowiska Asquitha i Brianda nikt się nie odważy wymagać od Niemiec nowej oferty pokojowej. Kancelarz powoływał się na oświadczoną przez siebie poprzednio dwukrotnie gotowość zawarcia pokoju. Ale w wyrażonych wówczas przez kancelarza warunkach zawarcia pokoju dopatrywały się Francja i Anglia chęci zrealizowania programu zaborczości, na wschodzie i na zachodzie i takim celem wojennym Niemiec przeciwstawiły swoją rolę zwycięskiego zakończenia wojny i zdruzgotania „militaryzmu pruskiego.”

Gdy zaś p. Scheidemann w imieniu niejako kancelarza oświadczył się przeciw zaborczości, to kancelarz zapatrywał jego nie potwierdził. Kancelarz milczał.

Natomiast podniósł w imieniu żywiołów narodo-wo konserwatywnych hrabia Westarp ostry protest przeciwko rezygnacyi Scheidemanna i na gotowość jego opóźnienia Belgii i zajętych części Francji odpowiedział słowami: „Co mamy i cośmy krwią naszą zdobyli, to zatrzymamy tak długo, dopóty i o ile okaże się to koniecznem do zabezpieczenia przyszłości kraju niemieckiego.” Być może, że to pewne uwarunkowanie żądania zaborczości, które wypowiedział hrabia Westarp, jest pierwszym odstąpieniem od stanowiska bezwzględnie zaborczego,

Wodospad Niagara.



Rząd kanadyjski użył siłę wodospadu do wytwarzania energii i materiału wojennego. W tym celu zbudował w p. blizu Niagara pewną liczbę fabryk, które prąd elektryczny zyskują zapomocą wodospadu. Na obrazku powyższym kołami Czytelnicy widzą po lewej stronie spadek amerykański, gdy tymczasem po stronie prawej widać spadek kanadyjski. Z każdego z nich spada woda w głębie wynoszącą mniej więcej 100 metrów. Ogrom siły wodnej, jaka wskutek spada wody powstaje, Czytelnicy łatwo sobie mogą wyobrazić.

jakie dotąd obóz jego zajmował. Ale hr. Westarp nie pozostawił wątpliwości co do tego, że Niemcy chcą wojnę zakończyć orężem zwyciężskim, a nie ugodą kompromisową.

To właśnie jest także dziś bardziej niż kiedykolwiek hasłem strony przeciwnej. Francuski prezes ministrów Briand w mowie swej, na którą powoływał się p. Bethmann Hollweg, oświadczył, że wszelka myśl o zawarciu pokoju jest dziś dla Francji poniżeniem. Angielski minister wojny Lloyd George w głośnym swoim wywiadzie z przedstawicielem prasy amerykańskiej odrzucił wszelką myśl pośredniczenia ze strony bezstronnej i oświadczył, że walka musi być przeprowadzona aż do zupełnego pokonania przeciwnika. A prezes gabinetu angielskiego Asquith w tych dniach w Izbie posłów wygłosił z naciskiem słowa, że „nie można dopuścić do tego, aby wojna zakończyła się hańbiącym kompromisem, łataniną, kryjącą się pod maską tak zwanego pokoju.”

Czwórporozumienie jest zatem zdecydowane walczyć „do końca,” a Niemcy też we większości swej okazują niezachwianą wolę prowadzenia wojny aż do osiągnięcia swoich celów wojny. Przy takim stanie rzeczy po jednej i po drugiej stronie tylko oręż lub wyczerpanie sił jednej albo drugiej strony przynieść może ostateczną decyzję. Są to widoki niekorzystne dla wszelkich przepowiedni pokojowych. Świeżo znowu zaprzeczono wszelkim pogłoskom o pokoju odrębnym z Rosją. A zatem i tu, gdzie możliwość ugody stosunkowo jeszcze była największą, prawdopodobieństwo zawarcia pokoju usuwa się na razie przynajmniej z pod konkurencji rachuby politycznej.

Prasa angielska o nowych armatach.

(Wat.) Prasa angielska rozpisuje się od pewnego czasu o nowych potężnych działach, używanych na froncie przeciwko wojskom niemieckim. Korespondent „Daily Mail” powiada, że nowozbudowane

działa angielskie są większe i lepsze od największych i najlepszych dział niemieckich. Waga pocisku takiego potwora wynosi jedną tonę. Oprócz tego mają Angliści teraz jeszcze jeden typ armat znacznie mniejszy, ale bijący na przestrzeń 17 kilometrów z zupełną dokładnością. W wielu miejscach na froncie trudno znaleźć drogę pomiędzy jedną armatą, a drugą. Korespondent pytał jednego z oficerów o baterię, którą pragnął zobaczyć. Oficer powiedział mu, gdzie bateria ta znajduje się, wskazać radził mu, aby nie chodził tam, gdyż trudno mu będzie odnaleźć drogę powrotną wśród labiryntu ustawionych armat.

„Times” o ofensywie przeciwko Rumunii.

(Wat.) „Times” z dnia 14-go października poświęca artykuł wstępny Rumunii i jej królowi. Autor artykułu stwierdza, że położenie Rumunów, aczkolwiek nie jest jeszcze rozpaczliwe zupełnie, podobne jest do położenia, w jakim znajdowali się Angliści pod Mons, Francuzi w Morhange, Niemcy nad Marną, a Rosjanie pod Tannenbergiem oraz Austriacy w Galicyi. W przyszłości jednak nie mają Rumuni się czego obawiać, położenie bowiem zaczęło się już poprawiać i poprawia się z dniem każdym. Niema się wogóle czemu dziwić, że nieprzyjaciel myśli dzisiaj więcej o Rumunii, aniżeli o Macedonii. Posuwanie się wojsk sprzymierzonych w kierunku Monastiru spowodowało odtransportowanie znacznych sił nieprzyjacielskich z Dobrudży na front macedoński. Włosi zadają ustawicznie ciosy Austriakom pod Gorycyą (?) a Sir Douglas Haig wraz z Francuzami napierają w kierunku Bapaume. Jest zatem rzecz widoczna, że ani wojska austriackie, ani wojska niemieckie nie będą próbowały posunąć się dalej na obszary rumuńskie.

„Times” daje do zrozumienia, że przeciwko wojskom austriacko-węgierskim i niemieckim naciera-

jącym w kierunku Rumunii staną w najbliższej przyszłości wielkie oddziały rosyjskie pod głównym dowództwem generała Bertholeta, który po drodze do Bukaresztu zatrzymał się w głównej kwaterze cara i odbył długą naradę z szefem sztabu generalnego Aleksejewem. Na front rumuński wysłała Anglia ponadto kilka nowozbudowanych samojazdów pancernych, które posuwają się ruchem falistym na kształt olbrzymiej gasienicy. Francja wysłała swoich lotników i armaty. Japonia dostarczy wielkiej ilości pocisków ciężkiego kalibru.

Wszystkiemu winni Anglicy.

(Wat.) Prasa rosyjska niedawno temu wszelką odpowiedzialność za niepowodzenia wojenne na froncie rumuńskim i siedmiogrodzkim zwała na generała Serraila oraz jego niedbalstwo. Obecnie pojawiają się znów w organach piotrogrodzkich inne doniesienia, których celem jest podobno wytłumaczenie właściwych przyczyn wspomnianych wyżej niepowodzeń. Otóż według informacji „Utro Rosii” naczelne dowództwo rosyjskie istotnie chciało wysłać na rumuński plac boju większe siły wojenne, jak to Rumunom jeszcze przed ich wystąpieniem było przyobiecało, ale zamiarowi temu sprzeciwiła się Anglia, która obawiała się, że wskutek osłabienia frontu rosyjskiego Niemcy mogliby przerzucić znaczącą część swych wojsk ze wschodu na zachód i w taki sposób zagrozić wspólnej ofensywie angielsko-francuskiej. Podobne informacje posiada też „Głos Rusi”, który zwraca szczególną uwagę na to, że jedynie względy na Anglię zmusiły Rosję do zatrzymania wojsk swych na froncie galicyjskim i nie przyjszcia z natychmiastową pomocą wojskową Rumunii.

Sprawa ratowania bezdomnych.

Odezwa z Chełmży.

Biedna Polska, zalana potokami krwi, zniszczona ogniem i mieczem wojny, woła do nas o pomoc. Głina najbliżsi nasi w walkach strasznych, a brak pracy, głód, choroby trapią spokojnych mieszkańców polskiej ziemi i uchodźców tułaczy.

I w przededniu jaśniejszej przyszłości Ojczyzny naszej obok bezpośrednich ofiar wojny giną z głodu dzieci polskie — polskie dzieci, podwalina siły naszej w przyszłości.

Ratować te zgłodniałe rzesze od nędzy, a może i śmierci wobec zbliżającej się srogiej zimy, to nasz poważny i święty obowiązek. Wszelkie sposoby celem zbierania funduszy dla ratunku niech znajdą chętne poparcie wśród społeczeństwa naszego. Niech znajdą to poparcie i Bazy Gwiazdkowe na rzecz głodnych.

Niżej podpisany komitet, solidaryzując się z Odezwą - Pobudką postanowił otworzyć w Chełmży w końcu listopada r. b. **Bazar Gwiazdkowy**, w którym będzie się sprzedawało podarki, ofiarowane na ten cel przez Chełmżę i okolice. W Bazarze powinny się znaleźć obok rzeczy użytecznych jak odzież i artykuły spożywcze, także robótki ręczne, choinki, ozdoby choinkowe, zabawki i t. d. Każdy więc ma sposobność ofiarowania choćby drobnego przedmiotu lub daru pieniężnego, ale niech daje każdy, niech nikt wobec nadchodzącej Gwiazdki nie zaniedba obowiązku ulżenia doli ofiarom wojny.

Zwracamy się też z gorącą prośbą do Szanownego Duchowieństwa naszej okolicy o zachęcanie szerokiego mas do ofiarności na rzecz Bazarów i popierania tychże.

Wszelkie dary nadsyłać prosimy na ręce p. K. Kwiecińskiej, Chełmża ul. Toruńskiej 5.

KOMITET BAZARU.

Ksiądz Dziekan Fryntkowski, T. Mellinowa przewodniczący, A. Preibiszowa, sekretarka, K. Kwiecińska, skarbniczka, St. Borowska, H. Dziabaszewska, Dr. Brzozowski, Ks. Gregorkiewicz, J. Jarzemski.

Bazar gwiazdkowy.

Spowodowane licznymi prośbami o wzory do ozdób na choinkę i pytaniami dotyczącymi prac przygotowawczych do „Bazarów gwiazdkowych”, urządziłyśmy w **Toruń** pracownię, w której służymy począwszy od 18-go października we wszystkie środy od 3—7 i piątki od 3—7 i 8—9 wszelkimi wskazówkami i wzorami.

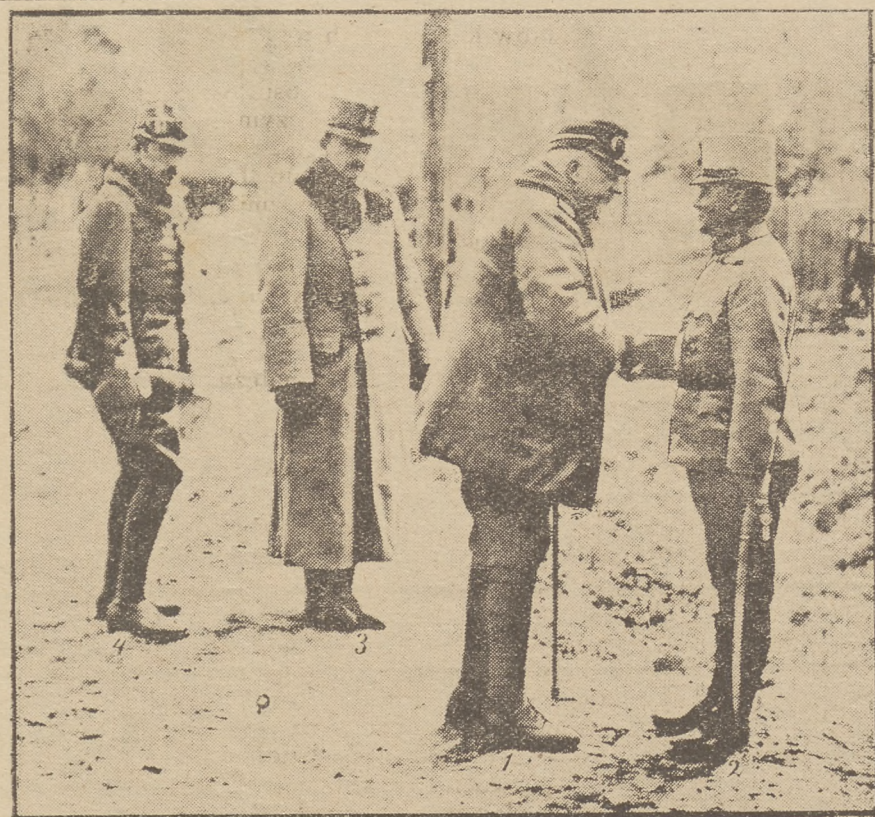
Pracownia nasza znajduje się w przyszłym składowie Bazaru przy ulicy Łaziebnej (Badestr.) obok Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Hr. M. Potocka. M. Steinbornowa.
M. Swinarska. W. Szumanówna.

Ograniczenie zakupu złota.

„Nordd. Allg. Ztg.” wskazuje na konieczność pomnożenia zapasu złota w Banku Rzeszy. Dotąd było możliwym pokryć trzecią część wartości banknotów złotem, lecz obecnie dochodzi to pokrycie przy obiegu banknotów, który wynosi przeszło 7000 milionów marek, do ostatniej granicy. Tymczasem należy się liczyć z podwyższeniem ilości banknotów, które trzeba będzie puścić w kurs. Wojna sama w sobie wymaga, olbrzymich zapasów pienię-

Król bułgarski zwiedza front austro-węgierski w Karpatach.



Król bułgarski (1) wita się z generałem von Köves (2), w tyle stoi generał kawalerii arcyksiążę następcą tronu Karol Franciszek Józef (3), przy nim na prawo stoi bułgarski następca tronu Borys (4).

Komendant łodzi nurkowej.



Lotnar v. Arnauld de la Periere jest komendantem łodzi nurkowej „U 35”, która dotychczas zatopiła już 126 parowców. Za bohaterstwo także odznaczył cesarz v. Arnaulta orderem Pour le merite.

nych. Poza tem jest w obecnych warunkach znaczenie zapasów złota w Banku Rzeszy dla wypłat dokonujących się drogą handlu międzynarodowego bardzo wielkie. Obecnie przewyższają te wypłaty, które muszą być dokonane zagranicą, znacznie pretensje niemieckie zagranicą, korzystne wyrównanie tych pretensji może nastąpić tylko za pomocą środka płatniczego, który ma znaczenie międzynarodowe; tym środkiem jest złoto. Po wojnie wielkie zapasy złota w Banku Rzeszy będą tem potrzebniejsze dla regulowania kursów, a do tego potrzebny jest wielki zapas złota. Dalej należy myśleć o tem, że trzeba będzie pokryć zagranicą podczas wojny długi za żywność i surowce. To wszystko było powodem, że zorganizowano w całym kraju zakup złotych przedmiotów i biżuterii po cenie wartości złota. Wszędzie potworzyły się komitety, które zakupują te przedmioty złote i odsyłają je do Banku Rzeszy. Bank przedmioty te każe przetapiać, a zdobyte przez to złoto umieszcza wśród swych rezerw złota. Bank Rzeszy nie zamierza okładać aresztem znajdujących się jeszcze w posiadaniu prywatnym monet złotych, które szacuje się na 500 milionów marek. Również nie myśli się na razie o tem, aby małżonkowie mieli oddawać swe obrączki ślubne.

Wokoło wojny.

Oredzie niemieckie z czwartku.

(WTB.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Na północ od Sommy wczoraj znowu pomyślny dla nas dzień wielkiej walki.

W ciężkim boju udaremniono nową próbę Anglików przełamania linii naszej pomiędzy Le Sars i Morval. Ataki ich, skierowane od rana aż do południa na nasze energicznie bronione i utrzymane w walce z bliska, lub odzyskane w przeciwnataku pozycje, częścią załamały się już w naszym silnym i dobrze kierowanym ogniu artyleryjskim.

Kto swoją gazetę przeczyta,

nio powinien jej niszczyć, ale niech poda ją sąsiadowi takiemu, który „Gazety Gdańskie” nie czyta, aby ten mógł się przekonać, jak pięknie „Gazeta Gdańska” pisze i sobie potem również „Gazetę Gdańską” zapisał. Każdego z czytelników naszych prosimy usilnie za, chcąc w ten sposób do zapisywania wszystkich tyca, którzy dotychczas pisma naszego nie znają.

Nie niszczyć żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczyta, niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie mu zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przysłuży się nie tylko jemu, ale i pismu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

Anglicy zyskali nieznacznie na obszarze na północ od Eaucourt l'Abbaye i Guendecourt. Francuzi zaś w Saily i na południowym brzegu Sommy pomiędzy Biaches a La Maissonnette w ataku w godzinach wieczornych, lecz zysk ten nie wyrównywa ciężkich i krwawych strat przeciwnika.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Na północ od Sieniawki zajęto rowy nieprzyjacielskie na zachodnim brzegu Stochodu. Pod Bubnowem odparto ze stratą dla przeciwnika ataki rosyjskich wojsk gwardyi.

(Front armii generała konnicy arcyksięcia Karola). Przy przełęczach przez granicę rumuńską toczą się pomyślnie dla nas walki.

Balkańskie pole walki: (Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Mackensena). Nie było żadnych wypadków.

Front macedoński: Nad Cerną rozpoczęły się nowe walki.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Oredzie niemieckie z piątku.

(WTB.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Ożywiona obustronna walka artyleryjska po obu brzegach Sommy mimo deszczu. W ataku wydarłszy Anglikom większą część pozostałych 18-go b. m. w ich rękach rowów na zachód od drogi Eaucourt l'Abbaye - le Barque.

W godzinach wieczornych nie powiodły się ataki angielskich oddziałów na północ od Courcellette i na wschód od Le Sars.

Donoszą, że Anglicy posługiwali się w ostatnich wielkich atakach sławionych przez nich wozów pancernych tak zw. tanks. Trzy leżą zniszczone naszym ogniem artyleryjskim przed naszą linią.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Przed zdobytymi przez nas pozycjami na północ od Sieniawki nad Stochodem złamało się z wielkimi stratami kilka przeciwników rosyjskich.

W stronie południowo-wschodniej od Świstelnik na zachodnim brzegu Narajówki szturmowały bataliony niemieckie ważną pozycję na wzgórzu z łączącymi się z nią liniami i odparły krwawo przeciwnika. Nieprzyjaciel pozostawił znowu w naszych rękach 14 oficerów, 2050 szeregowców i 11 karabinów maszynowych.

(Front armii generała konnicy arcyks. Karola). W południowej części zasypianych śniegiem Karpat spędzono nieprzyjaciela z wierzchu Rusulni.

Na pogranicznych grzbietach w Siedmiogrodzie walki toczą się dalej.

Balkańskie pole walki: (Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Mackensena). Czynność bojowa na froncie w Dobrudży ożywiła się.

Front macedoński: Po początkowych postępach powstrzymano atak serbski nad Cerną. Na północ od Nidze Planiny i na południowo-zachód od jeziora Dojran nie powiodły się częściowe ataki nieprzyjaciela.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Cesarz na froncie zachodnim.

(WTB.) Urzędowo donoszą, że cesarz niemiecki bawi od kilku dni na froncie zachodnim. W dniu 17-go b. m. oglądał on pod Mercy les Bas w obecności następcy tronu Wilhelma części wojska atakującego pod Werden i wysłuchał sprawozdanie generałów v. Lochowa i barona v. Luettwitza. Po obejrzeniu koszar wojsk pospolitego ruszenia i założo-

nego przez powiat wollmirstedzki sanatorium dla żołnierzy, cesarz udał się w towarzystwie następcy tronu dalej do wojsk generała von Mudra, 18-go b. m. do armii generała pułkownika von Einem. Generałowi pułkownikowi v. Einem i generałowi piechoty v. Mudra i v. Zwehl udzielił wawrzyny do orderu „pour le merite,” a wojsku szereg krzyży żelaznych I-szej i II-giej klasy.

Oliara morza.

(WTB.) Parowiec angielski „Alaunia” o pojemności 10 405 ton brutto poszedł na dno morskie. Kapitan i 163 osób załogi wyładowało. Około 180 pasażerów, pomiędzy nimi wiele kobiet i dzieci dostało się wcześniej na ląd.

Wiadomości kościelne.

Przemówienie Papieża.

Z okazji rozpoczęcia się nowego roku sądowego przyjął Papież radców kościelnych. Na ich przemówienie odpowiedział:

„Niestety, widoki polityczne nie są pocieszające. Horyzont zakryty jest jeszcze ciemnymi chmurami. Widzi się jeszcze wokoło legiony uzbrojonych i strumienie krwi. Mimo wszystko, serce nasze musi ufać w pomoc Boską w nadziei, że światło pokoju przebiję ciemności, że powróci nowy pokój świetniejszy i że sprawiedliwość na nowo zakwitnie”.

Nowy nuncjusz papieski w Wiedniu.

(Wat.) Pisma włoskie donoszą w sprawie podróży nowozamianowanego nuncjusza papieskiego w Wiedniu, monsignora Valfre di Bonzo co następuje: Nowy nuncjusz uda się do Austrii poprzez Mediolan i Szwajcaryę. Pomiedzy Watykanem a rządem szwajcarskim i austriackim nastąpiło już porozumienie zupełne co do tego, aby podróż nuncjusza odbyła się z wszelkimi udogodnieniami i jak najszybciej. Podczas podróży przez Szwajcaryę będzie towarzyszył nuncjuszowi jeden z wyższych urzędników kolei szwajcarskich aż do samego pogranicza. Po przybyciu do granicy powita nuncjusza jeden z wydelegowanych specjalnie w tym celu urzędników austriackich, który będzie towarzyszył nuncjuszowi do samego Wiednia.

Hr. Stürgkh zastrzelony.

Wiedeń, 21-go października. (W. T. B.) Prezes ministrów hrabia Stürgkh został dzisiaj przy odbędzie zastrzelony przez wydawcę pewnego tutejszego czasopisma, nazwiskiem Adler.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie, pozostających w nędzy, złożono: ks. Prob. Łowicki od parafii oksywskiej 115,— mk., z okazji przyjęcia dzieci w parafii oksywskiej do I-szej Komunii świętej od dzieci i dorosłych na opiekę nad głodnymi dziećmi w Polsce i Galicyi 100,— mk., razem na 30-tą ratę 306,— marek. Ogółem zebraliśmy 13.306,— mk.

Bogaty zbiór naszych przezroczy uzupełniliśmy w bieżącym roku kilkudziesięciu nowymi seryami, a mianowicie z geografii, z historii, z przyrody, ze sztuki i ze świata dziecięcego.

Spis uzupełniający wysyłamy na żądanie.

Biurowo Towarzystwa Czytelni Ludowych.
X. A. Ludwiczak.

Ważne dla właścicieli papierów wartościowych. Ze strony miarodajnej zwracają uwagę, że z dniem 31-go października r. b. upłyne termin zgłoszenia papierów wartościowych zagranicznych i papierów wartościowych krajowych znajdujących się zagranicą. Ze względu na ważność spisu tych papierów — co wynika z tego, że ci, którzy ich nie zgłoszą, narażają się na surowe kary (1500 marek lub trzy miesiące więzienia) zwraca się ponownie uwagę wszystkim właścicielom papierów wartościowych zagranicznych i t. d., że zobowiązani są podać swoje akcy, udziały, certyfikaty, obligacje wszelkiego rodzaju, wydane przez stowarzyszenia zagraniczne, gminy, państwa itd., dalej swój udział w papierach wartościowych krajowych znajdujących się zagranicą — Bankowi Rzeszy na formularzu, który otrzymają w Banku do 31-go października r. b. Przedewszystkiem zobowiązany jest zgłosić papiery wartościowe ich właściciel. Ale obowiązek ten rozciąga się także na banki, kasy oszczędnościowe, zakłady pożyczkowe, spółki itd., oraz na takie osoby, które posiadają papiery wartościowe jako zastawy.

Pół roku więzienia za podwójne małżeństwo. Niejaka Wittfahl, ponieważ mąż jej był marynarzem i rzadko go widywała, postanowiła się z nim rozstać. Poleciała swą sprawę pokątnemu doradcy i nie troszcząc się o dalszy bieg rozvodu, przyjechała jako pan-na do Berlina. Tam poznała młodzieńca, z którym

zawarła nowy związek małżeński. Gdy się jednak wydało, że rozvodu jeszcze nie otrzymała, sąd skazał ją na pół roku więzienia za dwużeństwo.

Zwalnianie kuśnierzy na sezon zimowy. Na wniosek zarządu niemieckiego towarzystwa kuśnierzy do pruskiego ministerium o zwolnienie mistrzów i pomocników kuśnierskich w sezonie zimowym, podobnie jak rolników na zniwa, odpowiedziało ministerstwo w Berlinie — jak donosi „Konfektionär”! — że polecono wszystkim zastępczym komendom generalnym wedle możliwości uwzględnić wnioski o urlop na miesiąc listopad i grudzień, o ile to pogodzić będzie można z interesami służbowymi.

Nagrodzona uczciwość. Za złe Pan Bóg karze, a za dobre wynagradza — prawdy tej doznał na sobie pewien młodzieniec, syn kierownika lokomotywy z pod Żegania na Śląsku. Znalazł on papierową 50-cio markówkę i zwrócił ją poszkodowanemu, za co otrzymał 5,— marek znaleźnego. Za pieniądze te nabył część losu loteryjnego, na który padła teraz wygrana 50 000 mk.

Czemu obuwie tak drogie? Na to daje odpowiedź następujący przykład: jeden z tysięcy. Oskarżona Hippe w Berlinie kierowała filią pewnej fabryki obuwia i uważała za stosowne podnieść cenę towaru, pochodzącego jeszcze z czasów przed wojną o znaczny procent, aby cena za stare obuwie nie odróżniała się od nowego, chociaż przy starym wyższe ceny za surowce wcale nie wchodziły w rachubę. Sąd ławniczy scharakteryzował to postępowanie jako wręcz oburzające, ponieważ przeciwnie obowiązkiem sprzedającej było powiedzieć odbiorcom, że teraz ceny wprawdzie znacznie wyższe, że atoli może jeszcze sprzedawać ze starych zapasów po cenach dawniejszych, a przewodniczący sądu nazwał zachowanie oskarżonej brzydkim aktem lichwiarstwa wojennego. Skazano ją na 100 mk. grzywny.

„Dzięki Bogu, że mamy wojnę...” Ciekawym wyznawcą zasad chrześcijańskich zda się być pastor i doktor teologii Philips, dawny prezes partii chrześcijańsko-socjalnej, obecnie konserwatywnej. Píše on w „Reformacyi” co następuje:

„Od dawna nie mogę już słuchać skowyczenia i wycia nad niedolą i biedą wywołaną przez wojnę. Wojna nie jest nieszczęściem Niemiec, lecz szczęściem Niemiec. Dzięki Bogu, że wojna przyszła, powtarzam to dziś jeszcze w trzecim roku wojennym. I dzięki Bogu, że nie mamy jeszcze pokoju; powtarzam to jeszcze dzisiaj, mimo wszystkich ofiar... Dlatego powtarzam raz jeszcze: Dzięki Bogu, że mamy wojnę: ona jedna może jeszcze uratować nasz naród, o ile to wogóle jeszcze jest możliwem, w co wierzymy. Ona jest wielkim nbożem operacyjnym, którym odcina wielki lekarz narodów, okropne, wszystko zatruwające wrzody. I dzięki niech będą Bogu za to, że jeszcze pokoju nie mamy. Rany zasklepiłyby się zbyt rychło, a zło stałoby się gorszym, niż dotąd.”

„Welt am Montag” powtarzając te wywody p. pastora Philipsa, dodaje od siebie tę słuszną uwagę: Panu pastrowi Philipsowi życzylibyśmy bardzo, aby jak najprędzej przynajmniej na przeciąg 24 godzin posłano go w ogień bębniący nad Sommą, aby miał sposobność dziękować także i tam swemu Bogu, że wojna jeszcze się nie skończyła.

„Nowozorientowany” pan komisarz. W tygodniku „Welt am Montag” czytamy: Pewna uczona Polka pisze nam: „Przychodzi do mnie uboga kobieta, żona wojała z L., w powiecie poznańskim zachodnim i prosi mnie o pomoc. Mąż jej, robotnik poległ na froncie wschodnim. Ona sama nie włada językiem niemieckim. W tych dniach udała się na wezwanie na odnośny komisariat celem uregulowania pensyi wdów i sierót. Obecni byli komisarz i jego zastępca, miejscowy nauczyciel, który władał językiem polskim. Kobieta opowiedziała swoją dolegliwość po polsku, co wywołało u p. komisarza wielkie oburzenie. A koniec sprawy był ten, że miała się znowu udać do swojej wsi i sprowadzić tłumacza. Najzamienniejszą jest ta okoliczność, że ten dobrze „nowozorientowany” p. komisarz udzielił kobiecie swego zlecenia po polsku. Zresztą nie pytano się poległego męża przy jego zawezwaniu, czy umie biegle mówić po niemiecku. A pan komisarz zapomniał pewnie, że także tym razem wzywano ludność polską do podpisania pożyczki wojennej tylko — w języku polskim.

Przypuszczamy, pisze „Welt am Montag”, że komisarz postąpił sobie według wskazówek, udzielonych mu oczywiście przed — wojną. Zdaje się jednak, że największy czas, by te wskazówki poddać rewizyi.

Czy wojskowym wolno ubierać się po cywilnemu? Izba handlowa w Lignicy zwróciła się do władzy wojskowej z zapytaniem, czy samodzielnym kupcom i przemysłowcom, zaciągniętym pod broń, wolno w ich przedsiębiorstwach ubierać się w wolnych chwilach po cywilnemu. Na podanie to odpowiedział zastępca komenda generalna V-go korpusu armii, że od czasu do czasu (von Fall zu Fall) można na to udzielić zezwolenia.

117 lat życia. We Włocławku zmarł w tych dniach Antoni Dylewski w wieku 117 lat. Metryka jego wskazuje, iż urodził się on w roku 1779. Zachował w pamięci wędrowki wojsk napoleońskich, a o wypadkach 1831 i 1863 lubił opowiadać swoim znajomym.

Miasta, które opływają w masło. Brema, która jeszcze w sierpniu r. b. miała otrzymać 18 tysięcy

cy funtów margaryny; zrezygnowała z jej odbioru. Czasopismo „Zeitschrift für Margarine-Industrie” donosi, że Bremę zaopatruje w masło urząd krajowy dla tłuszczów w Oldenburgu. Jak znaczną była, — chociaż może tylko przejściowo — produkcja masła w Oldenburgu wynika z tego, że jeszcze w początkach września r. b. wyznaczono dla ludności miasta Oldenburga na tydzień i na osobę 2 i pół funta masła, a w Dalmenhorście nawet 3 funty. Szczęśliwi zaiste mieszkańcy tych opływających w masło miast!

Gdańsk. Obrady na ostatnim posiedzeniu reprezentacyi miejskiej dotyczyły prawie wyłącznie sprawy zaopatrzenia mieszkańców w niezbędne artykuły żywności na porę zimową. Trwały całe 4 godziny, a liczba ciekawych słuchaczy była niezwykle wielką, lecz tym razem tok rozpraw wypadł mniej burzliwie jak zeszłym razem. Tylko przeciw radcy miejskiemu Heinowi, decernentowi w zarządzie miejskich folwarków, odezwały się i teraz nieprzyjemne głosy. Lecz niemiła ta sprawa została ubita oświadczeniem nadburmistrza Scholtza, iż Hein skutkiem czynionych mu zarzutów z swej strony stał u prezesa regencyjnego wniosek o wytoczenie mu procesu dyscyplinarnego, lecz wniosek ten dla braku dostatecznych podstaw odrzucony został. Co do sprawy wyżywienia ludności, dano od stołu magistratu uspokajające odpowiedzi na odnośną interpelacyę. Przyznano się wprawdzie do popełnienia różnych błędów, które zachodziły, jak wszędzie tak i tu, z powodu braku należytego doświadczenia w tak trudnej gospodarce, lecz widoczny jest postęp, który uprawnia do najlepszych nadziei na przyszłość.

— W okolicy tutejszej zakupują handlarze i dostawcy wojenni liczne dobra i tak zakupili fabrykant miechów Deutshendorff wieś w powiecie nizin gdańskich za 530 tysięcy marek, handlarz koźmi Voss dobra za 240 000 marek, zaś fabrykant melasy dobra w powiecie tczewskim za 1 050 000 mk.

Sopot. We wtorek wskazywał u nas termometr 2 stopnie mrozu, a w środę mieliśmy pierwszy śnieg. Pojawił się rano najprzód w postaci drobnej kaszki, a niebawem przyjął kształt płatków, lecz zanim zdołał musnąć ziemię, już było po nim. Wnet też niebo się rozjaśniło.

— Pielęgniarka położnic E. Fischer miała w czerwcu b. r. kilka niemowląt obcych w swym domu. Jedno z nich nakryła w łóżku pierzyną tak nieoględnie, iż biedne dziecko się udusiło. Sąd ławniczy skazał ją za to na trzy miesiące więzienia, lecz skutkiem wniesionej przeciw wyrokowi temu apelacyi izba karna zniżyła karę do dwóch tygodni więzienia.

Starogard. W spółce rolniczej dla zakupu i sprzedaży wpadł 10-letni uczeń Borsdorff niepostrzeżenie w lej, w który zsypywano zboże. Spadająca dalsza ilość zboża zasypała chłopca tak, że się udusił.

Starogard. (Zapisywanie do listy pospolitaków). Wszyscy młodzieńcy w tutejszym powiecie, urodzeni w latach 1898 i 1899, którzy już 17-ty rok życia ukończyli, a do listy pospolitaków się nie zgłosili, powinni to niezwłocznie uczynić u odnośnych władz miejscowych w mieście na policyi a na wsiach u wójtów lub sołtysów. Ci młodzieńcy, którzy 17-go roku życia nie ukończyli, mają to uczynić, gdy dopiero 17-ty rok życia ukończą. Przekroczenia karane będą podług prawa wojennego. — Coraz bardziej mnożą się zażalenia na żony wojałów, które w spokojnym czasie chętnie do wybierania ziemniaków chodziły, a obecnie nie chodzą, gdyż udzielana wspomóżka wojenna daje im możność, iż pracować nie potrzebują. Tutejszy landrat zwraca uwagę, iż opornym i niechętnym do pracy żonom będzie na tak długo wspomóżka wojenna odebrana, aż się zdecydują, iż bez nawoływania pracować będą.

Elbląg. Przed tutejszą izbą karną stawali urzędnicy Zick i Sommerfeld z Malborka. Dozorowali oni 120 więźniów, zatrudnionych przy robotach ziemnych. Do zwożenia ziemi używano pociągu, który także użyto do przewiezienia przedszego więźniów na miejsce pracy. Ponieważ pociąg nagle się zatrzymał, spadło kilku więźniów z wagonów i znacznie się poranili. Jeden został zabity na miejscu, drugiemu została urwana noga, a trzeci odniósł złamanie kilku żeber. Ponieważ nie było dowodów, iż to przez ich nieoględność się stało, przeto uwolniono obu od winy i kary.

Toruń. (Będziemy mieli pierniki.) Tutejsi fabrykanci zaopatrzyli się przed wojną w dostateczną ilość miodu. Władza pozwoliła także na wypiekanie tańszych gatunków.

Szczecinek. Chybiony wywóz drobiu i kielbas do Berlina. Mistrz rzeźnicki P. zamierzał zeszłej niedzieli wywieźć stąd 12 gęsi, 6 kaczek, 6 kur i 10 funtów wątrobianki, aby w stolicy państwa niemieckiego sprzedać towar z lepszą korzyścią. Na nieśćczęście rzeźnika dowiedziała się o tem tutejsza policya i niezwłocznie powiadomiła o zamiarze P. policyę berlińską. Gdy nic nie przeczuwający rzeźnik przybył do Berlina, przyjęła go na dworcu serdecznie kryminalna policya, towar mu zabrała i odesłała z powrotem do Szczecinka, a niefortunny rzeźnik za swój występek będzie jeszcze musiał odpowiadać przed sądem.

Inowrocław. W Inowrocławiu w pewnym składzie tamtejszym zażądano i — zapłacono 8 marek za funt mydła do prania. Uprawianiu takiej lichwy

postanowił zapobiedz magistrat. Jak już wiadomo, z jego inicjatywy utworzono komisję, której członkowie będą badali ceny na targach i w składach celem zwalczania lichwy.

Królewiec. Pągła wyrzuciła zwłoki mniej więcej 30-letniej niewiasty.

— Niejakaś S., mieszkająca przy ulicy Arndta skoczyła do Pregły z dwojga dziećmi. Żołnierz, stojący w pobliżu na warcie, zauważył to i zdołał uratować matkę, jej 4-letniego chłopczyka i 5-letnią córeczkę. Mąż niedoszłej samobójczyni jest na wojnie, a ona sama zatrudniona była na poczcie. Przyczyna postępuku nie wiadoma.

Olsztyn. 70-letni staruszek Józef Wróblewski z Dajtk nadepnął przypadkowo na spadłe druty przewodu elektrycznego na polu i padł na miejscu nieżywy.

Olsztyn. Na 1450 marek grzywny względnie 148 dni więzienia skazany został kupiec Willy stad za przekroczenie rozporządzenia zastępczej komendy generalnej co do skonfiskowania skór. Zakupił w Prusach Wschodnich wielki zapas skór, które wysłał następnie do Berlina.

— Wydawczyni „Gazety Olsztyńskiej” p. Joanna z Liszkowskich Pieniężna straciła syna a rodzeństwo brata na wojnie, s. p. Władysława Pieniężnego w 25-tym roku życia, którego rozszarpał granat we Francji i którego zwłoki pogrzebano na cmentarzu wojskowym w Nauroy. Na kilka dni przed zgonem odznaczony został s. p. Władysław krzyżem żelaznym 1-szej klasy. Stroskanej matce i rodzeństwu zasyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

Elk. Sąd ziemiański w Elku skazał w maju br. przedsiębiorcę furmanek Jana Posołowskiego na 4 miesiące więzienia za kradzież fortepianu. Rozprawy sądowe były zajmujące: W czasie najazdu miasta przez Rosyan, niemiecki komendant rozkazał ze względów strategicznych usunąć fortepian z któregoś mieszkania w willi podmiejskiej. Ponieważ właściciele w popłochu umknęli, Posołowski zabrał fortepian do siebie, twierdząc, że go „tanie” nabył od jednego z żołnierzy. Sąd jednak tego okolicznościowego kupna nie uznał. Oskarżony wniósł o rewizję wyroku do sądu najwyższego w Lipsku. Teraz nadeszła odpowiedź o odrzuceniu rewizji.

Ryewo. Małżeństwo Menczykowscy obchodzili uroczystość złotego wesela.

Katowice. Monter Stanisław Czerny z Katowic zaczął walczyć na kupcową Sachsovą, gdy wieczorem wchodziła z sieni do swego składu przy ulicy Dworcowej i wydarł jej torebkę z około 1000 markami. Za rabusiem urządzono pościg, zdołano go nawet przytrzymać, lecz w ostatniej chwili umknął urzędnikowi. Aresztowano go dopiero kilka dni później. Czerny odpowiadał za tę zbrodnię przed sądem wojennym w Bytomiu. Wyrok zapadł, skazujący Cz. na 6 lat domu karnego i 10 lat utraty praw honorowych.

Mysłowice. (Konfiskata wieprza). Na Piasku zabił pewien mleczarz wieprza, nie doniósłszy o tem władzy. Policja dowiedziała się jednak o tem i skonfiskowała mięso.

— Dwaj konduktorzy przemycali w Oświęcimiu herbatę i jaja. Jeden z nich miał 57 paczek herbaty a drugi 18. Po zaplaceniu kary 36 względnie 150 marek wydano obu po 20 — latach służby z pracy przy kolei.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Jan Kwiatkowski w Gdańsku.

Walne zebranie

spółki

Kupiec Consumverein,

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftung.
w Prusach

odbędzie się w czwartek 26 b. m. o godz. 4-tej po poł w lokalu p. Przewoskiego.

ZARZĄD.

Książki kaszubskie!

O Panu Czerlińskim co do Pucka po sęce jachol

na papierze kredowym 2,50 mk.
na papierze zwykłym 2,— „
jak w Kosońsku kosońskiego obrole — 75 „
Jasek z Kniej — 25 „
Kaszuba pod Władem — 25 „

Wysyłka za poprzednim nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztowem (Nachnahme).

Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Bank Kaszubski

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Wejherowie (Neustadt W.Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmując

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4 1/2% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Stobbe. Bąkowski.

IVa No 62015.

Bekanntmachung.

Im Interesse der öffentlichen Sicherheit wird auf Grund des § 9b des Gesetzes über den Belagerungszustand vom 4. 6. 1851 und des Reichsgesetzes vom 11. 12. 1915 für den Bereich des XVII. Armeekorps einschliesslich der Festungen folgendes verordnet:

- 1) Die Landräte — in kreisfreien Städten die Magistrate — werden ermächtigt, im Interesse der Einbringung der Ernte Pferde-, Kram- und Viehmärkte nach ihrem Ermessen aufzuheben oder zu verlegen.
- 2) Zuwiderhandlungen gegen die gemäss Ziffer 1 von den Landräten oder Magistraten getroffenen Anordnungen werden mit Gefängnis bis zu einem Jahre bestraft. Beim Vorliegen mildernder Umstände kann auf Haft oder Geldstrafe bis zu 1500 Mark erkannt werden.
- 3) Diese Verordnung tritt mit der Veröffentlichung in Kraft.

Danzig, Graudenz, Thorn, Culm, Marienburg,
den 17. Oktober 1916.

Stellvertretendes Generalkommando
XVII. Armeekorps

Der kommandierende General.

Die Gouverneure der Festungen Graudenz
und Thorn.

Die Kommandanten der Festungen Danzig, Culm
und Marienburg.

Bank Ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.

Telefon nr. 1596, konto czekowe na pocztę nr. 943

przyjmuje depozyta,

placąc od takowych

4 i 4 1/2 procent

* stosownie do wypowiedzenia od dnia wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty codziennie od 9 do 4 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Orzass, M. Janicki, L. Łosiński.

Mały katechizm religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcypasterskim. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcypasterskim. W oprawie płóciennnej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupiego generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Pomiary, niwelacje, plany do osuszania pól i błotnistych łąk etc.

wykonuje umiejętnie i sumiennie doświadczony inżynier kultury i młodoży przyełce

A. Jaks w Pile

Schnoidemühl i. Pos., Alter Markt 5.

UCZNIA

syna uczciwych rodziców mającego chęć wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej.”

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Br. Wollwebergasse 4 III
wykonuje

wszelką garderobę męską, cywilną i wojskową
podług miary.

Specyalność: Rewerendy, rzymskie i płaszcze dla Wieleb,
Duchowieństwa.

Reparacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.

STARY OŁÓW

— kupuje —

i płaci po 55 fen. za kilo

przyjmując nawet

mniejsze ilości

Drukarnia „Gazety Gdańskiej.”

Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben).

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

3 i 4 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Opł. kasowa za poniedziałki i wtorki od
godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Mathea.

Piaon.

Błockowski.

KUPIEC Konsum CHMIELNO

poleca

swoje świeżo nadeszłe towary

i prosi z tego korzystać.

ZARZĄD.

SERADELE

jako też wszelkiego rodzaju zboże do siewu
kupują po najwyższych cenach
pod ustawowymi warunkami.

Bracia Tiemann

Hurtowy handel nasion i artykuły pastewne.

BERLIN N. 24, Krausnickstr. 3

Opróbkowane oferty upraszamy — korespondencja polską.

Posiadłość moja

8 morg objętości zamierzam
sprzedać natychmiast, ponieważ mam inne zajęcie.

Radjewski, Kłodawa,
stacja kolejowa Pruszer.

PANIENKA

poważniejsza z lepszym wykształceniem i wychowaniem, z ajacą się wszechstronnie na gospodarstwie domowym wiejskim i miejskim, poszukuje od zaraz odpowiedniej

posady

do samodzielnej zarządu. Luskawe ogłoszenia uprasza się do Ekspertów „Gazety Gdańskiej” pod Nr. 274.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska.”

Makulature

(stare gazety)

po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska.”

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską.”